

Niech żyje nasz wielki Plan 6-letni!

Walcząc o wzrost naszej siły gospodarczej i obronnej, o wzrost kultury i dobrobytu mas pracujących — utrwalamy sprawę pokoju!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

SOBOTA 26 SIERPNIĄ 1950 ROKU.

Nr 234

Wspaniałe wyniki produkcyjne osiągają uczestnicy „Wart Pokoju“

Polska klasa robotnicza godnie wita I Polski Kongres Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Tysiącem ponadplanowych ton węgla i stali, produkcją szybszą, tańszą i lepszą odpowiada polska klasa robotnicza na zbrodnicze knowania imperialistów. Jak Polska długa i szeroka — wszędzie brzmi hasło: „Zwiększoną wydajnością pracy walczyć o trwały pokój i pomagamy braciom walczącym w Korei“.

Robotnicy rejonu przeladunków masowych w Gdańsku, pełniący „Wartę Pokoju“ przy szybkościowym zakładku szwedzkiego statku „Hermodia“ zaoszczędzili ponad 90 proc. zadeklarowanego w zobowiązaniach czasu.

Taki sam wynik osiągnęła inna grupa robotników, obsługująca szwedzki statek „Bure“.

Wyodróżnił się dźwigowcy Julian Brzuka, który przekroczył 200 proc. normy.

Robotnicy rejonu przeladunków masowych w porcie gdańskim w okresie od 28 lipca do 12 sierpnia rb. przeladowali już w okresie „Wart Pokoju“ 38 statków, zaoszczędzając przy tym ponad 3.000 roboczo-godzin.

ŁUDNOŚĆ STOLICY POTĘPIA PODZĘGACZY

W stolicy akcja wyboru delegatów została zakończona. Wśród 36 delegatów na I Polski Kongres Obróńców Pokoju i 355 delegatów na warszawską konferencję, znajdują się wybitni przodownicy pracy, uczeni, literaci — najofiarniejsi bojownicy o pokój.

Na wszystkich konferencjach dzielnicowych uczestnicy ostro piętnowali podzēgaczy wojennych i zobowiązywali się wzmoć produkcję.

TYSIĄCE TON STALI I WĘGLA PONAD PLAN

Cała śląska młodzież robotnicza, idąc śladem górników z kopalni im. Wieczorka masowo podejmuje liczne zobowiązania produkcyjne.

ZMP-owska Brygada górnicza z kopalni „Wieczorek“ zatrudniona w XII oddziale na ścianie młodzieżowej dla zamianowania swojej solidarności z młodzieżą walczącą w Korei, postanowiła podnieść wydajność pracy do 130 proc., wydobywając systematycznie 246 ton węgla podczas tej zmiany.

W kopalni „Stalin“ 16-osobowa Brygada produkcyjna Jana Grabowskiego postanowiła do końca sierpnia rb. wydobyć dodatkowo 346 ton węgla, zaś Brygada chodnikowa ZMP-owca Rafała Fojki z kopal-

ni „Debięnsko“ wydobędzie ponad plan 442 tony węgla.

Przeszło 89.000 ton węgla ponad plan roczny wydobędzie załoga kopalni „Pstrowski“, gdzie długofalowe zobowiązanie podjęło 1.828 górników.

Plan roczny dzielnia załoga postanowiła wykonać do dnia 9 grudnia br.

ROBOTNICZY PGR WOJ. OLSZTYŃSKIEGO PODEJMUJĄ ZOBOWIĄZANIA

Na manifestacyjnych zebraniach robotnicy rolni PGR woj. olsztyńskiego podejmują liczne zobowiązania dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obróńców Pokoju.

M. in. robotnicy zespołu Wójtówka zobowiązali się wykonać przed terminem plan jesiennej kampanii siewnej. Robotnicy PGR z Ornety postanowili wyremontować we własnym zakresie 4 młocarnie i inne maszyny rolnicze, wykonać plan siewny jesiennych w 105 proc. oraz odstawić ponad plan 30 tuczników. Pracownicy zespołu Elżbiecin zobowiązali się zaościć i obsiać 60 ha odłogów.

PRZADKI ZPB IM. HARNAMA W ŁODZI

NA „WARTACH POKOJU“

Czyn Kongresowy przodek ZPB im. Harnama — to przejście na obsługę 5 stron maszyn obrębkowych. Śladem inicjatorów, tow. tow. Głowackiej, Zawieruchy i Michalak, poszły inne pracownice przędzalni.

Dziś wielowarstwotki pełnią Warty Pokoju, dając jeszcze lepszą i większą produkcję niż zwykle.

Wszystkie wręczone na maszynach tow. Michalak wirują w zawrotnym tempie. Nie dopuszcza ona do żadnego postępu. Szczególnie teraz, odkąd pełni Wartę nie może pozwolić na to, by którejś z wrzeczeń nie było udziału w produkcji. Z czerwoną kokardką u boku, krzyczą sprawie wokół maszyn.

„Wiem, że im więcej wyprodukuję przede wszystkim, im lepsza będzie jej jakość, tym większy będzie mój udział w walce o pokój. Myślę, że to jest najlepsza odpowiedź robotnika polskiego na zbrodnicze knowania imperialistycznych podzēgaczy. Jestem dumna, że obsługuję 5 — ora, że przyczyniam się do rozwoju wie lowarstwotowości. To jest nasza droga do wykonania Planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu, pokoju i dobrobytu.“

Już z dala widnieją na maszynie Jadwigi Głowackiej czerwone chorągiewki — symbol Warty Pokoju. Pewnym krokiem obchodzi przodka swe 1.080 wrzeczeń.

— My, kobiety, nie chcemy wojny — mówi, nie przerywając ani na chwilę swej pracy. — Nie będę szczydziła wysiłków, żeby tutaj, przy mojej maszynie, tak jak u mnie i mojej realizować pokojową politykę naszego rządu, naszej Partii.

Opodal z czerwonej kokardką pracuje tow. Janina Zawierucha. Pełni ona Wartę Pokoju z myślą o narodzie koreańskim, który walczy o wol-

ność, o sprawiedliwość społeczną, o — pokój.

— My, matki, pojmujemy dobrze ból i rozpacz matek koreańskich, których dzieci giną od bomb amerykańskich. Sercem i myślą jesteśmy z walczącym ludem Korei.

Mężowie zaufania przedalali tow. tow. Fastyn i Włodarczyk mają już całą listę zgłaszających się do pełnienia Warty Pokoju. Coraz więcej ich się zgłasza.

Przedki ZPB im. Harnama witają z radością dzień Kongresu Pokoju, stając masowo na honorowych Wartach Pokoju.

W dniach 16, 17 i 18 sierpnia oddziały Armii Ludowej zadaly nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie technicznym na wschodnim brzegu rzeki Naktong. W ciągu trzech dni walk nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych przeszło 5 tysięcy żołnierzy i oficerów. W ręce Armii Ludowej wpadła obfita zdobycz wojenna.

Oddziały partyzanckie, wspierające natarcie Armii Ludowej, a działające na terenach pomiędzy Pusan i Taegu — jeszcze bardziej wzmożyły swą akcję i osłabły szeregi sukcesów. Oddziały nie szczędzą drogi i dezerżanturują zaplecze nieprzyjaciela.

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej ogłosiło 23 sierpnia wieczorem następujący komunikat:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczą zwycięskie walki z kontradakującymi wojskami amerykańskimi i lisymanowskimi. Oddziały Armii Ludowej odparły wszystkie kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

W dniach 16, 17 i 18 sierpnia oddziały Armii Ludowej zadaly nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie technicznym na wschodnim brzegu rzeki Naktong. W ciągu trzech dni walk nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych przeszło 5 tysięcy żołnierzy i oficerów. W ręce Armii Ludowej wpadła obfita zdobycz wojenna.

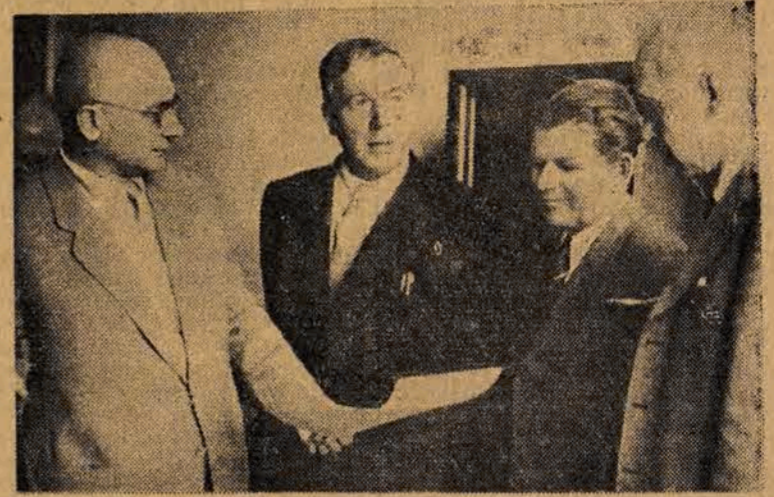
Oddziały partyzanckie, wspierające natarcie Armii Ludowej, a działające na terenach pomiędzy Pusan i Taegu — jeszcze bardziej wzmożyły swą akcję i osłabły szeregi sukcesów. Oddziały nie szczędzą drogi i dezerżanturują zaplecze nieprzyjaciela.

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej ogłosiło 23 sierpnia wieczorem następujący komunikat:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczą zwycięskie walki z kontradakującymi wojskami amerykańskimi i lisymanowskimi. Oddziały Armii Ludowej odparły wszystkie kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

W dniach 16, 17 i 18 sierpnia oddziały Armii Ludowej zadaly nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie technicznym na wschodnim brzegu rzeki Naktong. W ciągu trzech dni walk nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych przeszło 5 tysięcy żołnierzy i oficerów. W ręce Armii Ludowej wpadła obfita zdobycz wojenna.

Uczni radzieccy w Łodzi



Goście radzieccy zwiedzili Instytut Fizjologiczny im. Nenckiego w Łodzi, gdzie zapoznali się z najnowszymi badaniami prof. Konorskiego. Na zdjęciu: prof. Uniwersytetu Moskiewskiego, biochemik dr. Engelhardt, prof. Wolochow i prof. leningradzkiego Instytutu im. Pawłowa, dr. Birukow w rozmowie z przedstawicielami Instytutu im. Nenckiego.

Stolica Belgii złożyła hołd pamięci tow. Julien Lahaut

BRUKSELA (PAP). — W środę wieczorem stolica Belgii złożyła hołd pamięci Julien Lahaut. Uroczystość żałobna odbyła się w obywatelskiej sali Madeline z udziałem przedstawicieli zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych oraz związków zawodowych.

Na wstępie obecni wysłuchali w skupieniu jednego z ostatnich przemówień Julien Lahaut, nagranych na płycie.

Po przemówieniu członka Biura Politycznego Belgijskiej Partii Komunistycznej van Arschota zabrał

głos deputowany Grenier w imieniu Komunistycznej Partii Francji. Po nim ukazał się na trybunie członek KC PZPR tow. Ostał Dłuski. Wszyscy powstałi z miejsc i długotrwale mi oklaskami powitali przedstawiciela Polski. Przemówienie Ostała Dłuskiego przerywane było oklaskami. Szczególnie gorąco powitano jego słowa, że przyszłość nie należy do zbrodniczego faszyzmu, lecz do klasy robotniczej, do ludu.

Uroczystość zakończyła się chóralnym śpiewem Międzynarodówki.

Zacięte walki pod Taegu Koreańska Armia Ludowa kontynuuje marsz na Pusan

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej ogłosiło 23 sierpnia wieczorem następujący komunikat:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczą zwycięskie walki z kontradakującymi wojskami amerykańskimi i lisymanowskimi. Oddziały Armii Ludowej odparły wszystkie kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

W dniach 16, 17 i 18 sierpnia oddziały Armii Ludowej zadaly nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie technicznym na wschodnim brzegu rzeki Naktong. W ciągu trzech dni walk nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych przeszło 5 tysięcy żołnierzy i oficerów. W ręce Armii Ludowej wpadła obfita zdobycz wojenna.

Oddziały partyzanckie, wspierające natarcie Armii Ludowej, a działające na terenach pomiędzy Pusan i Taegu — jeszcze bardziej wzmożyły swą akcję i osłabły szeregi sukcesów. Oddziały nie szczędzą drogi i dezerżanturują zaplecze nieprzyjaciela.

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej ogłosiło 23 sierpnia wieczorem następujący komunikat:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczą zwycięskie walki z kontradakującymi wojskami amerykańskimi i lisymanowskimi. Oddziały Armii Ludowej odparły wszystkie kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

W dniach 16, 17 i 18 sierpnia oddziały Armii Ludowej zadaly nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie technicznym na wschodnim brzegu rzeki Naktong. W ciągu trzech dni walk nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych przeszło 5 tysięcy żołnierzy i oficerów. W ręce Armii Ludowej wpadła obfita zdobycz wojenna.

Oddziały partyzanckie, wspierające natarcie Armii Ludowej, a działające na terenach pomiędzy Pusan i Taegu — jeszcze bardziej wzmożyły swą akcję i osłabły szeregi sukcesów. Oddziały nie szczędzą drogi i dezerżanturują zaplecze nieprzyjaciela.

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej ogłosiło 23 sierpnia wieczorem następujący komunikat:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczą zwycięskie walki z kontradakującymi wojskami amerykańskimi i lisymanowskimi. Oddziały Armii Ludowej odparły wszystkie kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

W dniach 16, 17 i 18 sierpnia oddziały Armii Ludowej zadaly nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie technicznym na wschodnim brzegu rzeki Naktong. W ciągu trzech dni walk nieprzyjaciel stracił w zabitych i rannych przeszło 5 tysięcy żołnierzy i oficerów. W ręce Armii Ludowej wpadła obfita zdobycz wojenna.

Masy pracujące ZSRR pełnią „Warty Pokoju“

Rekordowy wytop stali w zakładach „Sierp i Młot“

MOSKWA (PAP). — Z całego kraju radzieckiego napływają dalsze meldunki o nowych sukcesach produkcyjnych mas pracujących ZSRR, osiągniętych w walce o przedterminowe wykonanie wojennego planu pięciu letniego. Pełniąc „Warty Pokoju“, zaciągnęli z okazji akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w ZSRR, robotnicy radzieccy podejmują nowe zobowiązania produkcyjne, zwiększają wydajność pracy.

Poważne sukcesy notują moskiewscy hutnicy i budownicowie maszyn. Robotnicy zakładów „Sierp i Młot“ produkują codziennie setki ton stali ponad plan. Niekiedy z nich uzyskuje się z metra kwadratowego pieca, marie nowskiego po 19 ton stali. Tak obrzy-

miej ilości nie wytopiali dotychczas żaden hutnik świata.

Krasnojarsk, który dostarcza urządzeń wszystkim zakładom hutniczym ZSRR, wyprodukował w roku bieżącym ponad plan przeszło 20 specjalnych agregatów mechanicznych procesy wytapiania stali.

125 tys. kolejarzy w Kanadzie porzuciło pracę!

NOWY JORK (PAP). — W Kanadzie trwa strajk 125 tysięcy kolejarzy, który unieruchomił całkowicie

komunikację kolejową i telegraficzną w całym kraju. Przerwane zostały również połączenia kolejowe między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi.

Strajk kolejarzy kanadyjskich i pracowników linii telegraficznych wybuchł po przerwananiu długotrwałych rokowań między związkami zawodowymi i właścicielami linii kolejowych i telegraficznych.

Strajkujący domagają się podwyżki plac.

Konferencja wojewódzkich komisarzy narodowego spisu powszechnego odbyła się w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 24 bm. w gmachu Głównego Urzędu Statystycznego odbyła się konferencja wojewódzkich komisarzy narodowego spisu powszechnego 1950 r. z udziałem przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego.

Na konferencję przybył także generalny komisarz spisu, prezes GUS ob. Padowicz.

Konferencja miała na celu omówienie przygotowań organizacyjnych do spisu oraz zapoznanie kom-

Proces patriotów francuskich w Roanne Ks. Boulier zeznaje jako świadek

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża w trzecim dniu procesu przed obrońcą pokoju w Roanne, przed sądem wojskowym w Lyonie zeznawali dalsi świadkowie oskarżenia, wyjątkiem policjanci.

Wydarzeniem dnia stało się zeznanie księdza Boulier, który oświadczył m. in.: — Na ławie oskarżonych zasiadają młodzi katolicy i młodzi komuniści. Walczyli oni o ten sam ideał, który przyswiewcał bohaterom ruchu oporu.

Jako kapłan i prawnik stwierdzam, że wojna w Vietnamie jest niesprawiedliwa i sprzeczna z konstytucją naszego kraju, która głosi: „Francja nigdy nie chwyci za broń przeciw wolności jakiegokolwiek narodu“.

Przypominając okrucieństwa popełnione przez francuski korpus ekspedycyjny oraz fakt, że ogromna większość narodu wietnamskiego opowiada się za prezydentem Ho Chi Minhem, ksiądz Boulier oświadczył m. in.: Patriotki francuscy, którzy wstępują przeciw wojnie wietnamskiej

ratują honor naszego kraju i honor naszego sztandaru.

W dalszym ciągu ksiądz Boulier napiewnował fakt, że oskarżeni jako osoby cywilne stają w czasie pokoju przed sądem wojennym. Fakt ten stanowi pogwałcenie elementarnych zasad demokracji i swobód obywatelskich.

Ponoszę pełną odpowiedzialność za działalność bojowników o wolność i pokój — zakończył ks. Boulier — wyrażam całkowitą solidarność z bojownikami pokoju w Roanne.

Brygady górnicze meldują o wykonaniu planu rocznego

KATOWICE (PAP). — Z terenu kopalni śląskich napływają coraz liczniejsze meldunki, w których górnicze zespoły produkcyjne donoszą o przedterminowej realizacji rocznego planu wydobycia węgla.

Dnia 17 sierpnia br. o całkowitej realizacji rocznych zadań produkcyjnych zameldowała pracująca na tzw. przekopie Brygada Emilia Gardyń czyka i Gustawa Matuszczyka z kopalni „Rymer“.

Stan zdrowia tow. Togliatti'ego

RZYM (PAP). — Dziennik „Unita“ donosi, że ogólny stan zdrowia Palmiro Togliatti'ego, który po wypadku samochodowym znajduje się w szpitalu — jest zadowalający. Prawdopodobnie za kilka dni Togliatti będzie mógł powrócić do swych zwykłych zajęć.

Na imię Togliatti'ego napływają od organizacji partii komunistycznej i socjalistycznej, od organizacji społecznych oraz od poszczególnych działaczy politycznych liczne depezesy z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia.

Przyspieszymy triumf sprawy za którą zginął tow. Lahaut

Młodzież Czerwonej Łodzi piętnuje zbrodnie belgijskich slugusów imperializmu

Wstrząsnęta głęboko ohydny mordem dokonanym przez monarchofaszystów na tow. Lahaut młodzież łódzka daje wyraz swemu oburzeniu na masowych zebraniach protestacyjnych, organizowanych w zakładach pracy. Zebrania są wyrazem zdecydowanego potępienia imperialistycznych podzēgaczy wojennych i ich slugusów, którzy stoją najbardziej podłe, najbardziej niene metody w walce z postęmem i ruchem pokoju.

Aktywny Dzielnicy Staromiejskiej ZMP wystosował do sekretarza Komunistycznej Partii Belgii list, w którym czytamy m. in.:

„Łączymy się w oburzeniu i bólu z belgijską młodzieżą, z belgijską oraz międzynarodową klasą robotniczą, która głęboko odczuła tragiczną śmierć tow. Julien Lahaut. Zbrodnia dokonana z premedytacją przez monarchofaszystów, wrogów klasy robotniczej, agentów imperializmu, nie zdoła cofnąć biegu koła historii. My, młodzież polska, zachowamy w twardej pamięci imię wielkiego bojownika o pokój, wolność i sprawiedliwość, patriotę i internacjonalistę, wiernego ucznia Lenina i Stalina. Jesteśmy przekonani,

że w walce z faszystowskimi pałkami, organizatorami mordów i zamachów skrytobójczych, zwycięży idea, za którą oddał życie tow. Lahaut.“

Młodzież zebrana na wiecu protestacyjnym w ZPO im. Próchnika, uchwaliła rezolucję następującej treści:

„Do głębi wstrząśnięci potwrną zbrodnią, która pozabawiła międzynarodową klasę robotniczą jednego z najwartościowszych, najbardziej oddanych jej synów, przyrzekamy jeszcze silniej walczyć o realizację naszego programu, jeszcze bardziej zmobilizować się do dalszej walki. Przyrzekamy pracować jeszcze lepiej i wydajniej niż dotychczas, żeby przyspieszyć triumf sprawy, za którą zginął tow. Julien Lahaut.“

Młodzież ZPB im. Stalina wyraża swój protest przeciwko morderstwu, popełnionemu na nieugiętym bojowniku — w następujących słowach: „Nasyłając morderców na twarda rzyśza Lahaut, imperialiści i wrogowie sądzili, że zadadzą śmiertelny cios belgijskiej klasie robotniczej. Odpowiedzią na ich zbrodnie jest strajk generalny w Belgii. My, młodzież Czerwonej Ło-

Dziś na str. 6

Nowy konkurs „Głosu“!

Ważne zadania ZMP w realizacji Planu 6-letniego

O nowe formy współzawodnictwa pracy

Przed półtora rokiem było ich zaledwie około tysiąca — dzisiaj młodzieżowych brygad produkcyjnych. A dziś — w fabrykach, ko palniach i hutach, na kolei i w warsztatach pracuje samodzielnie prawie 6 tysięcy brygad młodych robotników.

W ślady Lidii Korabielnikowej

Kiedy młoda przodownica moskiewskiej fabryki, komsomolka Lidia Korabielnikowa zaapelowała o takie wzmocnienie oszczędności surowców, by można było całe dni pracować w każdym miesiącu przy pomocy zaoszczędzonych materiałów — wezwanie to padło z całym zapętem również polska młodzież. Dotychczas odpowiedzialna na wezwania Korabielnikowej młodzież ponad 40 fabryk w Polsce. Ale inicjatywą oszczędzania surowca w toku produkcji, inicjatywa przynosiła dni pracy przy zamkniętym magazynie nie rozszerza się wśród naszej młodzieży.

wśród młodzieży

W naszej młodzieży tkwią nieprzebrane skarby zapалу do pracy, chęć pokonywania trudności. Trzeba jej więc ukazywać nowe, atrakcyjne formy współzawodnictwa pracy, najbardziej porywające młodych ludzi, którzy marzą o bohaterских czynach.

Nowa Huta — dumą polskiej młodzieży

Wskazać drogi realizacji młodzieńczych marzeń, skierować na tory socjalistycznego budownictwa młodzieńcza chęć czynu — oto ważne zadanie Związku Młodzieży Polskiej — przodującej organizacji naszej młodzieży.

Związek Młodzieży Polskiej ukazał młodym chłopcom z zapadłych wsi i miasteczek, którzy nie mieli w swym dotychczasowym życiu szerzyszych perspektyw, porywającą możliwość udziału w budowie największego obiektu Planu 6-letniego — Nowej Huty — młosa i zakładu pracy, który powstanie przede wszystkim dzięki pracy młodzieży. Dziś 70 proc. budowniczych Nowej Huty to młodzież, junacy brygad SP, uczestnicy ochotniczych brygad ZMP.

W Nowej Hucie wszystkie brygady wykonują i przekraczają normy produkcyjne. W Nowej Hucie młodzież bije rekordy wydajności pracy. Dumna jest z uczestnictwa w budowie pierwszego socjalistycznego miasta. Nowa Huta stanowi słuszną dumę Związku Młodzieży Polskiej.

Pionierskie brygady młodzieżowe

Ale obok tego niewątpliwego wielkiego osiągnięcia, ZMP ma w swej działalności wychowawczej wśród młodzieży pracującej i niedociągnięcia. O Nowej Hucie wie cała młodzież. Jednakże mało kto wie o innych młodzieżowych osiągnięciach, również wspaniałych i godnych jak najszerzego spopularyzowania. Oto np. w PZPB Nr 1 w Bielawie była sala Nr 5 — „karna” sala, jak mówili robotnicy. Karna, bo z powodu stanu technicznego, złej organizacji pracy, nie osiągała ona nigdy powyżej 85 proc. planu. Dziś nikt nie mówi o sali Nr 5 — „karna”. Dziś mówią o niej, sala „Młode Gwardii”. Młodzież, która pracuje tam od grudnia ub. r. zmieniła charakter pechowej sali.

Mało wie o tym nasza młodzież. A przecież dzięki inicjatywie ZMP-owców z Bielawy stworzona została pionierska brygada. Pionierska — bo pracująca w specjalnie trudnych warunkach, na najgorszym odcinku. Takie pionierskie brygady mogą realizować nowe ulepszenia, wykazywać własnym przykładem wartość nowych metod pracy i wynalazków, stać się szturmovymi oddziałami postępu technicznego. Jakże bardzo odpowiada to młodzieńczym pragnieniom.

Za mało również spopularyzowano w szeregach młodzieży inicjatywę ZMP-owców z zakładów dzielnicy w Legnicy, którzy wprowadzili między sobą łańcuchowe współzawodnictwo — polegające na rywalizacji brygad pracujących przy różnych operacjach procesu produkcyjnego.

Jeszcze inne, nowe metody pracy

W czasie obrad Rady Naczelnej ZMP — sekretarz ZG — tow. Olecko podał wiele przykładów nowych, szturmovych metod pracy młodych robotników. Wiemy o utworzonych w stożni gdańskiej tzw. brygadach lekkiej kawalerii, które sprawdzają w czasie pracy wykorzystanie maszyn, czasu i surowca.

zwalczają niedbalstwo. Szeroko rozwija się wśród młodzieży robotniczej inicjatywa tworzenia „kontrolnych” produkcyjnych, wskazujących w sposób konkretny rezerwy tkwiące w poszczególnych zakładach oraz sposoby ich uruchomienia pozwalające na podwyższenie zamierzeń produkcyjnych.

Związek Młodzieży Polskiej nie dość szeroko rozpowszechniał wśród młodzieży te nowe formy pracy, nie wysuwał poprzec swoje kierownicy ognia nowych projektów.

Odbijające się obecnie narady aktywów wojewódzkich mają dokonać przełomu w pracy Związku. Zacieśnienie współpracy i nawiązanie ściślejszych kontaktów zarządów terenowych z codziennym życiem każdego kosa, zasilenie aktywów ZMP-owskiego przodkami młodymi robotnikami winno sprawić, żeby żaden pomysł, żadna inicjatywa nie zaginęła.

Jednocześnie ZG ZMP planuje zorganizowanie centralnej narady aktywów poświęconej zagadnieniom produkcji oraz wprowadzenie dla aktywistów ruchu młodzieżowego systematycznych seminariów z zagadnień gospodarczych.

Współpraca znających dobrze zagadnienia produkcji aktywistów ZMP z młodymi, pełnymi inicjatywą tysiącami robotników sprawi, że Związek Młodzieży Polskiej spełni swe podstawowe zadanie: wychowa naszą młodzież na przodujących budowniczych szczęśliwego jutra, na bojowych, aktywnych, bohaterских wykonawców zadań Planu 6-letniego.

S. G.

Co nam daje Plan 6-letni?

Rozbudowa szkół, przedszkoli i burs

6-letni Plan Inwestycyjny Min. Oświaty przewiduje obok 54,4 MILIARDA ZŁ na budowę szkół podstawowych również wielomiliardowe kredyty na budowę i wyposażenie przedszkoli i burs.

W OKRESIE REALIZACJI PLANU 6-LETNIEGO WYBUDOWANYCH BĘDZIE OK. 5 TYS. BUDYNKÓW SZKOLNYCH, Z CZEGO JUŻ W 1950 R. BUDUJE SIĘ KOSZTEM 4.618 MILIONÓW ZŁ — 1.040 BUDYNKÓW.

Na budowę przedszkoli nakłady Min. Oświaty i ministerstw gospodarczych wyniosą w Planie 6-letnim 23 miliardy zł i 8 miliardów zł na wyposażenie. Z sum tych w mieście i na wsi wybudowanych będzie ok. 3 tys. przedszkoli dwuoddziałowych. Rozbudowa sieci przedszkoli odciążą poważnie kobiety w ich codziennej pracy i umożliwi im włączenie się do pracy produkcyjnej oraz zapewni dzieciom odpowiednie warunki rozwoju i wychowania.

Specjalną pozycję w planach inwestycyjnych Min. Oświaty stanowią sumy na budowę internatów i burs przy szkołach ogólnokształcących. Na budowę i wyposażenie tych obiektów 6-letni Plan Inwestycyjny Min. Oświaty przeznaczą 7,5 miliarda zł. Dzięki tym nakładom liczba miejsc w bursach i internatach wzrośnie z 20.600 w 1949 r. do 33.500 w 1955 r. Na budowę internatów przy zakładach kształcenia nauczycieli przeznaczą się 3,3 miliarda złotych. Inwestycje te umożliwią umieszczenie w internatach w 1955 roku ok. 60 procent ogółu uczniów tych zakładów. W r. 1949 z internatów korzystało 40 procent młodzieży kształcącej się w zakładach kształcenia nauczycieli.

Rozbudowa internatów i burs jeszcze bardziej ułatwi młodzieży robotniczej i chłopskiej zdobycie średniego wykształcenia, a tym samym w poważnym stopniu dopomoże do wykształcenia kadr robotniczo-chłopskiej inteligencji.

Na cześć Kongresu Pokoju

Robotnicy łódzcy przekraczają swe zobowiązania

Zobowiązania, podjęte przez łódzkich robotników dla uczczenia Kongresu Pokoju, realizowane są w całej pełni. Im bliżej jesteśmy tych doniosłych obrad, tym bardziej wzrasta tempo prac i kontrola wykonania zgłoszonych zobowiązań.

Początkowo, kiedy tow. tow. Orłowski i Majchrzak z ZPP im. Zubrzyckiego zostali zobowiązani do uczczenia Kongresu Pokoju i przystąpili do obsługi 3 maszyn, zamiast dotychczasowych 2 — praca ich nie rozciągała się normalnie. Wiele nowych części i igieł musiało się dotrzeć, zanim maszyna zaczęła funkcjonować należycie. Ale po upływie trzech próbnych dni tow. Orłowski zaczął nie tylko wypełniać, lecz i przekraczać normę dzienną. Baza akordowa na tych maszynach wynosi 2 tuziny i 9 par skarpet. Tow. Orłowski prześcignął jednak tę normę i wyrabia obecnie 11 tuzinów par skarpet dziennie na 3 maszynach.

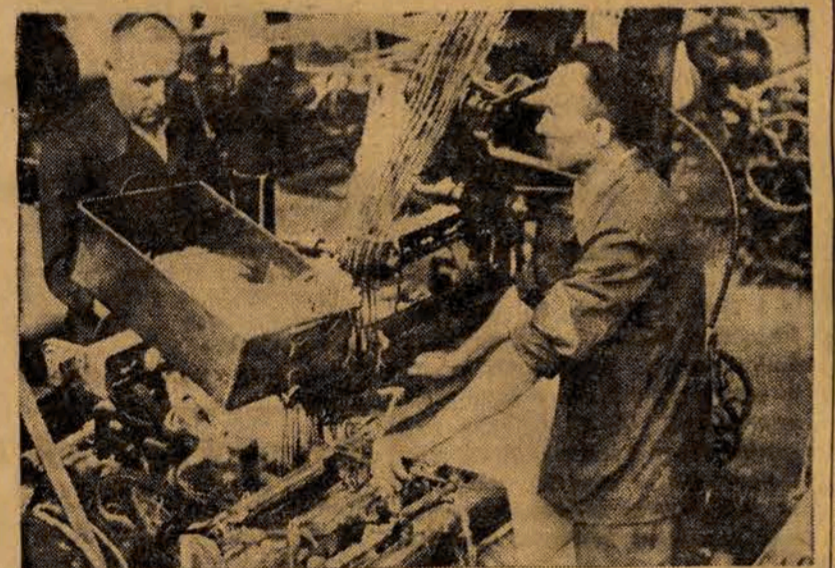
Tow. Majchrzak uzyskał jeszcze lepsze wyniki, produkuje bowiem 12 tuzinów par skarpet. Zobowiązanie dla uczczenia Kongresu zostało całkowicie wykonane.

W ZPB im. Dzierżyńskiego brak było dotychczas zespołów młodzieżowych. Dla uczczenia Kongresu zorganizowano w przędzalni odpadkowej 4 zespoły młodzieżowe, zaś w tkalni C — 2 zespoły.

Dyrekcja zobowiązała się zmniejszyć godzinę nadliczbowe o 10 procent. Zobowiązanie to jest nie tylko dotrzymywane, lecz i przekraczane, gdyż godziny nadliczbowe spadły bardziej, niż o 10 procent.

Wspólnymi siłami usuniemy niedociągnięcia

Ekipa majstrów spieszy z pomocą ZPB im. Marchlewskiego



Tow. tow. SUCHODOLSKI I HEJNIK badają stan krosien

W przemyśle bawelnianym kilka zakładów napotyka ostatnio na pewne trudności przy wypełnianiu swych planów produkcyjnych. Składają się na to różne przyczyny techniczne i organizacyjne. Centralny Zarząd Przemysłu Bawelnianego w celu przyścia z pomocą tym zakładom i podniesienia kwalifikacji robotników, nie wykonujących tam swych baz akordowych, powołał słusne postanowienie skierowania tam na pewien czas ekip, złożonych z przodujących majstrów. Mieli oni ujawnić niedociągnięcia i udzielić robotnikom fachowej pomocy oraz rady.

Jedną z takich ekip zastajemy w ZPB im. Marchlewskiego.

Właśnie skończyło się krótkie zebranie, które członkowie ekipy tow. tow. Podęśny, Suchodolski i Hejniak odbyli z majstrami tkalni. Pogadali sobie z nimi szczerze, od serca. Powiedzieli im:

„Wiemy, że macie trudności. Jesteśmy pewni, że nawiążemy wzajemną ścisłą współpracę. Wspólnymi siłami zdołamy wykręcić przyczyny zła, usunąć niedociągnięcia, hamujące waszą produkcję.

Za chwilę ekipa jest już na sali

produkcyjnej i przystępuje do pilnego badania stanu krosien.

— Patrząc — mówi tow. Suchodolski — tutaj walek z towarem jest niezły, natomiast uruchomiony został walek łańcuchowy, podczas gdy powinno być wręcz odwrotnie.

— No, i przy regulatorze są tylko dwie zapadki, a normalnie powinny być trzy — ciągnie dalej tow. Suchodolski. — To jest właśnie przyczyna poważnych błędów tkackich, zbić i niedobić.

Z dalszych badań wynika, że tkalnia posiada około 95 proc. dwuzapadkowych krosien.

— Gdyby brygada remontowa przygotowała zawsza potrzebne części do majstrów, każdy na swej partii, mógł z powodzeniem przerobić krosna na trójzapadkowe — oświadcza tow. Hejniak. — W ten sposób na pewno podniesie się jakość produkcji.

Wiele fachowych uwag padło także w oddziale przygotowawczym, zwłaszcza w krochmalalni, gdzie występuje zbyt duży wyciąg przędzy.

Podczas następnego dnia ekipa zapozna się dokładnie z parkiem maszynowym, odbędzie wiele narad z za-

łoga. Szczególny nacisk położą członkowie ekipy na zbadanie przyczyn niewykonania baz akordowych przez niektórych robotników.

Nie ulega wątpliwości, że działalność ich przyniesie pomyślne wyniki, że uda im się wykręcić źródła niedociągnięć i skierować na właściwe tory prace personelu technicznego oraz kierownictwa ZPB im. Marchlewskiego. M. S.

Na froncie walki o tytuł najlepszej prządki

Z warunkami konkursu o tytuł najlepszej prządki przemysłu bawelnianego zostały już zapoznane na specjalnych zebraniach wszystkie prządki. Obecnie załogi przędzalni przystąpiły do walki o zdobycie zaszczytnego tytułu najlepszej prządki. We wszystkich niemal przędzalniach każda prządka otrzymała już swoją tabliczkę, na której są notowane wyniki prób. W wielu przędzalniach zostały już dokonane pierwsze próby.

W przędzalni cienkiej ZPB im. J. Stalina udział w konkursie zgłosiło już ponad 90 procent przadek. Do obecnej chwili, jak wykazują wyniki, na czoło wysunęły się prządki: Witoń, Banach i Luciejewska.

Wszystkie prządki z ZPB im. Dzierżyńskiego przystąpiły do konkursu. Na pierwsze miejsce, jak wykazują wyniki prób, wysunęła się prządka Wawrzyniak, której przykrećcie jest r. c. widoczne i nie zawiera pęków.

Również w ZPB im. Szymańskiego wszystkie prządki zgłosiły swój udział w konkursie. Jak wykazują ostatnie wyniki prób, najlepiej przykrećcie prządka Jardiłoch, która na 20 przykrećcie ma 14 dobrych.

W ZPB im. Bytomskiej do konkursu przystąpiły także wszystkie prządki. Najlepsze wyniki do obecnej chwili uzyskały prządki: Styczka, Krawczyk, i Królkowska.

W zakładach im. Dubois około 300 robotników nie wypełnia swych baz akordowych. Jest to ilość stosunkowo dość znaczna i co gorsze, żaden z oddziałów nie wykazuje tendencji zmikowych.

Rozpatrzymy więc, jak przedstawia się szkolenie zawodowe w tych zakładach. Otóż na wstępie należy stwierdzić, iż stanowczo za mała jest tu liczba instruktorów stałych.

W oddziale przędzalni są tylko 2 instruktorki, tkalnia nie ma w ogóle stalego instruktora.

Według oświadczenia kierownika tkalni, tow. Wejmana, zachodzi pilna potrzeba powołania instruktorków, którzy czuwaliby stale nad słabszymi oraz początkującymi tkaczami.

— Nie wykonaliśmy w tkalni planu produkcyjnego za lipiec. Prawda, iż otrzymaliśmy trudny gatunek do tkania, ale, gdyby u nas wprowadzono zorganizowane szkolenie zawodowe, na pewno zdołali byśmy wypełnić plan — oświadcza tow. Wejman.

Pracująca na 32 krosnach przodownica pracy, tow. Nowak stwierdza: — Zatrudniamy wielu młodych i słabych tkaczy. Szkolenie zawodowe

pozwolilo by im uzyskać wyższą produkcję, a tym samym tkalnia mogła by plan wykonać. Dlatego nasze kierownictwo powinno pomyśleć o najrychlejszym zorganizowaniu szkolenia zawodowego.

Jak pracują instruktorki

Przyjrzyjmy się pracy instruktorki w przędzalni, ob. Kopelińskiej. Szkoła ona w ciągu każdego miesiąca 7 słabszych przadek, ale instruktorka ta w ogóle nie wie, w jakim procencie wykonują jej uczenienci swe bazy produkcyjne. Jakże więc można mówić o świadomym szkoleniu, opartym na stałej analizie wyników ucznia?

Organizacja związkowa nie troszczy się o szkolenie

Nad szkoleniem zawodowym winna sprawować opiekę rada zakładowa. Należy jednak stwierdzić, że rada zakładowa ZPB im. Dubois nie obejmuje szkolenia dostateczną opieką. Nikogo z członków rady nie obarczone odpowiedzialnością czuwania nad uczniami oraz instruktorkami. Mężom zaufania nie powierzono jeszcze obowiązku kontrolowania wyników, uzyskiwanych przez członków ich grup. Weźmy dla przykładu mężów zaufania tow. tow. Jóźwiaka, Raźniewskiego i innych, którzy nie wiedzą, jakie wyniki osiągnęły prządki z ich grup.

Dlatego nie interesują się oni tymi wynikami?

Otoż rada zakładowa zaniedbała sprawę uaktywnienia mężów zaufa-

nia w dziedzinie kontroli produkcji swych grup. Rada nie urządza także planowych odpraw z mężami zaufania. Przeglądając 2 ostatnie protokoły z zebrania, nie znaleźliśmy tam ani słowa o produkcji, czy o szkoleniu zawodowym.

Trzeba przyswoić sobie uchwały V Plenum CRZZ

Już wielki czas, aby szkolenie zawodowe w ZPB im. Dubois objęło jak największą ilość robotników, nie wykonujących swych baz. Takie prządki, czy tkaczki, jak wy mysłowska, która wyrabia 75 proc. normy, Jańczyk 73 proc., Słech 82 proc. i wiele innych, koniecznie należy przeszkolić.

Zakłady posiadają przodowników pracy, którzy mogliby zostać doskoconymi instruktorami. Oni właśnie mogliby wychowywać nowe kadry przodowników pracy.

Odpowiednie szkolenie pozwoli robotnikom podwyższyć ich kwalifikacje zawodowe. Dzięki szkoleniu robotnicy osiągną wyższe wyniki produkcyjne, a tym samym będą wraźliwiejszymi i zarobkowi.

Rada zakładowa powinna także przedstawić uchwały V Plenum CRZZ na swój odcinek pracy.

Uchwały CRZZ podkreślają konieczność wzmocnienia szkolenia zawodowego, nad którym winny czuwać organizacje związkowe.

Z uchwałami tymi trzeba zapoznać każdego męża zaufania, który powinien swą grupę związkową mobilizować do dalszej wydatniejszej pracy.

M. Kordos

NASI KORESPONDENCI

Gdzie troska o higienę?

W Atelier Filmu Polskiego zatrudniona jest grupa techniczno-oświatowa, licząca 50 osób. Warunki higieniczne pracy nie stoją na odpowiednim poziomie. Od dłuższego czasu pracownikom grupy przydzielono w ogółem tylko 10 reżyserskich, a czasami w ogóle reżyserskich oni nie otrzymują.

Należy zaznaczyć, iż przed dwoma

ma miesiącami Komisja Higieny zwróciła uwagę na to niedbalstwo, żądając, aby każdy pracownik otrzymał ręcznik. Jednak kierownictwo Atelier w dalszym ciągu lekceważył przepisy i zarządzenia, bagatelizując podstawowe zasady higieny pracy.

H. Wilk, z Filmu Polskiego.

Niedbalstwo

czy zła wola?

Na dziedzińcu ZPB im. J. Marchlewskiego, tuż obok magazynu odpadków papierowych, leżą całe bele resztek papierowych i starych worków. Bel tych gromadzi się coraz więcej tak, że przejście do Wydziału Wykończalni staje się coraz węższe. Również magazyn został zapełniony papierem pod sam sufit. Porzucone na pastwę losu bele rozsiewają dokoła woń zgnilizny. Nic w tym dziwnego, worki bowiem leżą na ziemi i są już przegniłe.

Czy w ten sposób realizuje się w naszej fabryce wtyczne V Plenum, nakazujące obowiązek jak najpełniejszego wykorzystywania wszelkich surowców i półfabrykatów?

T. Saar, ZPB im. J. Marchlewskiego

Nie tak powinno wyglądać życie świetlicy

W zeszłym tygodniu zajrzałem przy pedkwo do świetlicy, mieszczącej się w podwórzu domu przy ul. Stalina 31. Okazało się, że ujemna opinia o tej świetlicy jest całkowicie uzasadniona. Świetlice odwiedzają rozmaiti młodzi ludzie w t. zw. różowym humorze, toteż nie rzadko dochodzi tu do gorszących awantur.

Cała praca świetlicy polega na stałym włączaniu i wyłączeniu adaptera,

codziennie do późnego wieczora. Myślę, że warto było by wejrzeć w tę sprawę i zająć się tym, aby uczynić ze świetlicy prawdziwy ośrodek kultury i oświaty, gdzie młodzież prócz godziwej rozrywki znalazłaby również możliwość pogłębienia swej wiedzy i kultury.

H. Gągotewicz, ZPB im. Jurczaka.

Robotnice zgłoszają na Watach Pokoju

Czerwony proporzeczek przy warsztacie, czerwona opaska na rękawie, na niej napis „Kobieta walczy o pokój”. A wokół huk trzepaków, pogwar terkotającej samoprząsłownicy, nieprzerwane strużki blyszczących nici.

Reka z czerwoną bpską zwinie chwytą niesformną nić, nadaje jej właściwy bieg.

— Tylko uważnie, a produkcja będzie dobra — mówi sama do siebie Natalia Jankowska, śledząc bacznie wirujące szpulki.

W Zgierskich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Jana Pietrusińskiego ponad 400 robotnic przystąpiło do pełnienia Wata Pokoju. Kilka tysięcy kobiet pełni je w innych zgierskich zakładach pracy — fabrykach, spółdzielniach, biurach.

Tow. Zofia Gałkiewicz wraz z koleżankami, Rozalia Izidorczyk i Zofia Piasecka, pełni Wata Pokoju już od kilku dni.

— Warty te objęliśmy dlatego — mówi tow. Gałkiewicz — gdyż nie chcemy więcej wojny. Pracując lepiej i oszczędniej utrwalamy pokój.

Podobnie mówią i inne robotnice oddziału III-A zakładów im. J. Pietrusińskiego.

Pełnienie Wata Pokoju przez robotników ma sens nie tylko symboliczny. Robotnik, wypełniający przy swym krośnie Plan 6-letni, wie dobrze, iż walka o pokój to przede wszystkim realne, twórcze czyni. Dlatego staje przy swej maszynie na Wacie Pokoju z mocnym postanowieniem jeszcze wydatniejszego podniesienia produkcji i polepszenia jej jakości.

Każdy dodatkowy metr tkaniny, wytworzonej podczas Warty na część I Polskiego Kongresu Pokoju, z wzmianką nazw potencjalnego gospodarzy, przyspiesza realizację Planu Sześcioletniego.

Taki ma sens czerwona opaska na rękawie z napisem „Kobieta walczy o pokój”, o tym nam mówi tkwiące na maszynach czerwone proporzeczki.

Kurs robót ręcznych

Zarząd Miejski Ligi Kobiet organia zuje w czasie od 1 września 1950 r. 8-miesięczny kurs robót ręcznych na drutach dla potrzeb własnej rodziny. Kurs odbędzie się w dwóch grupach, dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Miejskiej Ligi Kobiet, ul. Andrzeja Struga Nr 1, w godz. od 9 do 16. Ilość miejsc ograniczona.

Głos mają nasze czytelniczki

Praca kół terenowych LK

Przy dzielnicach Górnej-Prawej i Górnej-Lewej mamy dobre działające kółka terenowe. Członkinie Ligi Kobiet doceniają znaczenie swej organizacji. Licznie gromadzą się na zebraniach, zabierają głos w dyskusjach nad referatami, zadają pytania, zgłaszają się do pracy społecznej. Zobowiązały się uprzątnąć szkoły przed rozpoczęciem roku szkolnego, aby dzieci rozpoczęły nauki w blyszczących od czystości klasach szkolnych. Ochotniczko zgłosiły się do pracy kulturalno-oświatowej: postanowiły doszkalać słabsze koleżanki. Wiele też zainteresowania poświęcają opiece nad matką i dzieckiem.

Do kół terenowych wciągamy kobiety nie pracujące. Na terenie Łodzi

Aby przędza była jak najlepsza...

W walce o jakość produkcji

Przewijaczki z ZPB im. Szymańskiego składają właśnie wyłapaną peki z swych maszyn na ręce majstra przewijalni, tow. Janiny Szmigielskiej. Odbierając peki i zgrubienia tow. Szmigielska zapisuje je skrzętnie, gdyż kobiety otrzymują premie, zależnie od ilości wyłapanych peków.

— Nie przepuszczajcie ani jednego zgrubienia — mówi majster Szmigielska. — Pamiętajcie, że im więcej wyłapiecie błędów z przędzy, tym lepszy towar utkają tkaczki a zakłady nasze osiągną wyższą jakość.

Wiedzą o tym przewijaczki, gdyż nie raz bywały w tkalni.

Po ukończeniu półrocznego kursu dla mistrzów przedalniczy — mówi tow. Szmigielska — zaczęłam dostrzegać wiele rzeczy, których przedtem nie zauważałam. Na kursie poznałam wszystkie maszyny przedalnicze i teraz znam dokładnie pracę całej przedalnicy. Podczas narad wytwórczych i technicznych poruszam również niedociągnięcia innych oddziałów i nieraz podaję sposoby ich usunięcia. Z tkalnią pozostaję w ciągłej łączności, bywam tam codziennie. Przede wszystkim wypytuję sno waczki, czy nie ma dużo peków lub też zgrubień, gdyż nasz oddział produkuje przędzę osnowową.

Głos Kobiet

Nasze delegatki na Kongres Pokoju będą godnie reprezentować kobiety pracujące Łodzi

Łódź, jak i cały nasz kraj, żyje obecnie przygotowaniem do mającego się odbyć w Warszawie w dniu 1. IX. 1950 r. Ogólnokrajowego Kongresu Obróńców Pokoju, Kongres ten odzwierciedli i zmanifestuje niezłomną wolę całego społeczeństwa w walce o pokój.

Kobiety wykazały wielką aktywność w walce o pokój, w akcji zbierania podpisów i w ostatnich odbywających się zebraniach blokowych komitetów obrońców pokoju. Konferencje dzielnicowe Komitetów Obr. Pokoju stanowią przegląd aktywności walczących o pokój, aktywność partyjnego i bezpartyjnego, obejmującego wszystkie warstwy społeczeństwa. Na tych zebraniach ponad 50 proc., obecnych stanowiły kobiety.

Nierzadkie były wystąpienia kobiet na konferencjach dzielnicowych, które składały zobowiązania produkcyjne, zobowiązania, dotyczące podniesienia kwalifikacji zawodowych w celu przyczynienia się do przedterminowego wykonania zadań pierwszego roku Planu 6-letniego.

Na zebraniach blokowych komitetów dzielnicowych wybrano 3.325 delegatów, w tym 1.515 kobiet różnych zawodów. Konferencje dzielnicowe powołały najlepszych aktywistów walki o pokój w liczbie — 33, w tym 14 kobiet. Reprezentować one będą robotniczą Łódź na Ogólnokrajowym Kongresie Obróńców Pokoju w Warszawie w dniu 1 września br. Wśród 14 delegatek jest tow. Janina Szczerba — z Prezydium Dzielnicowej Rady Łódź — Północ, która wiele godzin pracy społecznej poświęciła akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Są też wybitne przewodniczące pracy jak: ob. Stanisława Lenarcik, sześciokrotna przewodnicząca w ZPB im. Dubois, są ob. ob. Maria Wadkiewicz — tkaczka, Józefa Kucharska — prządka, Maria Augustyniak — tkaczka z ZPB im. J. Stalina. Łódź reprezentować także będzie na Kongresie tow. Maria Gorgolewska, od niedawna sekretarz LKOP, aktywny bojownik o pokój, oraz pracownik KKOP, tow. Sylwia Gwiżdżalowa, która pracując jeszcze na Dzielnicę Ligi Kobiet „Bałuty” brała wydatny udział w akcji zbierania podpisów. Nie zabrakło wśród delegatek przedstawicieli

cielki kultury fizycznej — znanej mistrzyni sportu — ob. Jadwigi Głażewskiej — instruktorka, wychowującego młode kadry sportowców w duchu solidarności międzynarodowej. Wybrano także maszynistkę z ZPB, im. Dubois — Krystynę Nowak, Irenę Koch — robotnicę z Zakładów Lin i Powroźów, Cecylię Kiełbik — robotnicę z Zakładów Przemysłu Gumowego Nr 5, Irenę Sielicką — urzędniczkę z Centr. Zaopatrzenia

Materialowego Przem. Włókienniczego, i Janinę Zalewską — prządka z ZPB im. H. Sawickiej.

Nasze delegatki na Kongresie Pokoju godnie wystąpią w imieniu wszystkich kobiet Łodzi i zapewnią Kongres, że kobiety pracujące dolażą wszelkich starań, aby przyspieszyć wykonanie Planu 6-letniego, i wytyczą siły do dalszej nieugiętej walki w obronie pokoju.

Janina Waszak.

Z nowymi siłami do nauki powracają dzieci z wakacji

W szybko zapadającym zmroku wieczornym przed gmachem Dworca Fabrycznego gromadzi się coraz więcej rodziców i opiekunów dzieci, które tego dnia powracają z kolonii w Rogowie.

Radosne okrzyki powitań, uściski, pocałunki krzyżują się pytania i coraz częściej rozbrzmiewają słowa: „Jaka szkoda, że tak krótko byliśmy na kolonii. Było nam bardzo dobrze.”

9-letni Mirek Ambroszczyk płacze, bo nie widzi swojej mamy i „przeróża” go ciemna ulica. Ale staje już przy nim młody wychowawca ze słowami pociechy. Za chwilę znajduje się też i mama. Mija niepokój, opala buzię rozpromieniona uśmiech i wnet płynie gorąca prośba: „Weź, mamusiu, od pana wychowawcy dziecie naszej grupy na pamiątkę.”

Florian Rajski — to już duży, 13-letni chłopiec. Zapina energicznie plecak i wcale nie martwi się, że nikt po niego nie przyszedł: sam do skłonał sobie radzi, jest energiczny. Nawet wcale nie zawiadomił rodziców o dniu swego powrotu z kolonii.

Spora grupa chłopców i rodziców otacza wychowawcę, ob. Koryckiego. Ob. Standera, robotnica Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończoskiego Nr 2 w Łodzi, także chciała by otrzymać zdjęcie na pamiątkę dla swego syna. Jest wdowa, dlatego też wyjazd na kolonie jej synka stanowił dla niej prawdziwe dobrodziejstwo: chłopiec poprawił się, opalił i była spokojna o niego podczas swojej pracy.

Wśród małych są i tacy, co już po

raz drugi wyjeżdżali na kolonie. Pełni zadowolenia mają dużo nowych wrażeń i jakoś nie bardzo spieszy im się do domu, gdyż dość długo otaaczają kołem grupę wychowawców.

Czas jednak ucieka i trzeba się rozstać. Na pożegnanie mocne uściski dłoni, życzenia dobrych wyników na uki w nowym roku szkolnym i „do zobaczenia na koloniach w przyszłym roku”.

Wybieramy rady kobiece w zakładach pracy

W ubiegłym tygodniu odbyła się w ZPB im. Armii Ludowej, Oddział II „Biała” pierwsza uroczysta konferencja, na której dokonano wyboru oddziałowej rady kobiecej.

W oświetlonej przybranej sali zgromadziło się 50 delegatek, jak również przedstawiciele kierownictwa zakładu, majstrów, salowi oraz me żowie zaufania.

Konferencję przewodniczyła tow. Maria Dzikowska, vice-przewodnicząca Zarządu Głównego Zw. Włókiennarzy.

O zdobywczach kobiet w Polsce Ludowej oraz o zadaniach Planu 6-letniego mówiła tow. Piwowarska, potem przewodnicząca Koła L. K., złożyła sprawozdanie z działalności L. K. i komisji kobiecej.

W toku ożywionej dyskusji zabie-

Kobiety w kraju socjalizmu



Laureatka Premii Stalinowskiej, majster Moskiewskiej Fabryki Odzieżowej „Czerwona Szwaczka” P. P. Suchowierchowa (z lewej strony) i szwaczka Tatjana Anurowa.

raly głos delegatki, które samokrytycznie przyznały, że do tej pory nie doceniały w dostatecznej mierze kolektywnej pracy.

Podsumowała dyskusję tow. Dzikowska, podkreślając zadania kobiet w walce o utrwalenie pokoju, w wysiłkach ku zwycięskiemu wykonaniu Planu 6-letniego.

Kobiety polskie, wzorując się na doświadczeniach kobiet Związku Radzieckiego, zdołały zmobilizować tysiące kobiet wokół stojących przed nimi zadań — oświadczyła m. in. tow. Dzikowska.

W skład rady kobiecej wybrane zostały jednogłośnie produkujące kobiety zakładów: tow. Władysława Bober — członkini rady zakładowej, ob. Zenobia Sawicka — instruktorka tkalni, tow. Maria Kalembska —

instr. tkalni, tow. Zofia Pieniążek — nacielniczka, ob. Natalia Niczińska — instruktorka, ob. Felicja Paeka — rachmistrz Biura Wyplat, ob. Stanisława Kwapiusz — tkaczka, Jadwiga Rokiel — referent współpracownictwa, Wacława Osinińska — sekretarz rady zakładowej. Jednocześnie wybrano 20 delegatek na Konferencję Międzyzakładową.

Kobiety ZPB im. Armii Ludowej, rozumiejąc i doceniając doniosłą Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR oraz uchwałę CRZZ w sprawie utworzenia rad kobiecych, podjęły zarazem szereg zobowiązań produkcyjnych.

Tow. Garska w imieniu przewodniczącej złożyła zobowiązanie długofalowe podniesienia jakości towaru o 2 proc.; tow. Zenobia Sawicka, w imieniu instruktorek składa zobowiązanie doszkalania kobiet, nie wyrabiających baz akordowych; tow. Natalia Niczińska, zobowiązała się podwyższyć kolportaż prasy partyjnej; tow. Zofia Stusio przeprowadzi na terenie zakładu zbiórke złomu; ob. Aniela Gruska zmobilizuje kobiety do walki o kulturę miejsca pracy.

Na zakończenie konferencji delegatki uchwaliły rezolucję, w której zapewniają, że bronie będą pokoju, wzmocną czynność rewolucyjną oraz wytyczą wszystkie siły dla pogłębienia wiedzy ideologicznej i zawodowej.

Nowowbranej radzie kobiecej w ZPB im. Armii Ludowej życzymy, aby wspólnie z organizacją partyjną, radą zakładową i kierownictwem zakładu zmobilizowała kobiety do wypełnienia wielkich zadań przedterminowego zrealizowania Planu 6-letniego.

Genowefa Pietrzak.

Strażniczki w służbie ochrony kolei

W Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych po raz pierwszy przyjęto na stanowiska strażników Służby Ochrony Kolei kobiety.

5 kobiet-strażniczek rozpoczęło odpowiedzialną służbę porządkową na peronach dworców w Legnicy i Jeleniej Górze. M. in. strażniczkami SOK są: Wiesława Nowakowska i Stanisława Golbówna, które zostały pierwsze do pracy i wzorowo wykonywały się z powierzonych im obowiązków.



Higiena w łódzkich przedszkolach

Cecylia Karpińska prządka z ZPB im. 1 Maja

Jak przeszłam na obsługę 6 stron

Było to jeszcze przed 1 Maja. Wszyscy przystępowali do Czynu dla uczczenia święta pracy — zobo wiązawali się podnieść ilość i jakość produkcji. A mnie przyszła wówczas do głowy taka myśl: może by przejść na obsługę 6 stron obracznika? Myśl była śmiała, lecz ogromnie się do niej zapalałam. Powiedziałam o swym projekcie towar rzyszom na zebraniu partyjnym. Po parli mnie gorąco.

Pokażcie przedkom, że można pracować na 6 stronach — powiedzieli. — Jeśli natraficie na jakieś trudności, to walcie do nas, jak w dym.

I w ten sposób już od kilku miesięcy obsługuję 1.296 wrzecion. Śladem moim poszło wiele innych



Tow. Karpińska pisze, jak przeszła na obsługę wielu warsztatów.

przędek, które obserwując moją pracę, przekonali się, że 6 stron — to nie jest nic niemożliwego. Trzeba tylko umieć zorganizować sobie pracę.

Pracę swoją układam planowo. Żadnych rozmów, żadnych spacerów. Trzeba ustawicznie obchodzić wszystkie strony od wrzeciona do wrzeciona i bez przerwy ręce mieć w ruchu. A przede wszystkim pilnować, aby przędza szła na cewki, aby nie powstawały tzw. „barany”. Trzeba stale czyścić walki. Najważniejszą jednak rolę odgrywa dobre przykręcanie, czyli łączenie zerwaných nitek. Sama prządka nie potrafiłabł kładnie określić, jak to robi. Bowiem ruchy, wykonywane przy przykręcaniu, są niezmiernie szybkie. Chwytam w palce koniec zerwanej nitki i przytykam go do drugiego końca w ten sposób, że łączenia nie widać prawie wcale.

Rozstrzygającym czynnikiem przy obsłudze 6 stron jest szybkość — szybkość ruchów prządki i obrotów maszyn. Moje maszyny idą stale na pełny obrót. Inne prządki puszcza ją obraczniki na pół obrotów, gdyż nie mogą zdążyć ściągnąć „baranów”. Śledząc stale ruchy wszystkich wrzecion, nie dopuszczam do tego. Czuję, by wszystkie moje wrzeciona pozostawały w ciągłym ruchu.

W nie zapominać też o tym a-



Tow. Janina Szmigielska przy pracy.

Wypytuję o to samo majstrów i tkaczy oraz kierownictwo tkalni, a jeśli sygnalizowane są jakieś niedomagania, to natychmiast zawiadamiam o tym mój oddział.

Wylapywanie peków i zgrubień polega na umiejtności przepuszczania nitki przez nożyk. Toteż pilnie prze-

strzegam, aby nitka nie przechodziła obok noża. Czasem tkalnia składa reklamację o przepuszczonych błędach w naszym oddziale. Biorę wówczas z sobą 2 albo 3 przewijaczki, aby i one wysłuchały zarzutów i same obejrzały w osnowie błędy, które przepuszczily na przewijarkach.

Kopki przędzy są znaczne, łatwo więc dojść, kto przepuszcza błędy na maszynie. Nie mija go wówczas nagan. Raz w miesiącu kierownictwo przedalnicze odwiedza tkalnię. Dopytują się wtedy, czy szpulki nie są za miękkie, osnowy albo watek nie mają zbyt dużych skrętów. Wszystko, co mówią skrzętnie notujemy i wykorzystujemy u siebie na oddziale.

Tow. Szmigielska, majster w oddziale przewijalni, zatrudniającej około 100 osób jest pracownikiem całkowicie samodzielnym. Reperacja maszyn także do niej należy. Bardzo lubi swą pracę i jak się wyrażają robotnice, niejednemu ślusarzowi z brzydą remontowej zapędził w „kozi róg”. Kiedyś sama była przewijaczka. Doskonale rozumie kobiety w swym oddziale. Mają one do niej całkowite zaufanie. Toteż współpraca układa się harmonijnie. A normy codzienne są wykonywane z nadwyżką. M. S.

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

Komitet PZPR:
4 — Sekretariat
289 — I sekretarz
415 — II sekretarz
0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce”
23 — PZPB
63 — Komisariat M.O.
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „ROBOTNIK” wyświetla film prod. radzieckiej pt. „Oni mają ojczyznę”. Film dla młodzieży dozwolony.

Redakcja „Głosu Pabianic”
Armii Czerwonej 19, tel. 28

II POWIATOWA KONFERENCJA NAUCZYCIELSTWA rozpoczęła swe obrady

Ulica Legionów w Pabianicach wiodąca do sali kina „Polonia”, gdzie obraduje II Powiatowa Konferencja Nauczycielstwa przybrała wczoraj odświętny wygląd, udekorowaną flagami oraz transparentami powitalnymi.

Przed gmachem kina „Polonia” zainstalowane zostały głośniki, umożliwiające przechodniom przysłuchiwanie się obradom konferencji. Niezależnie od tego, przebieg obrad transmitowany jest przez radiowęzeł pabianicki.

Te troskliwe przygotowania, na danię konferencji jak najbardziej uroczystej oprawy, dobitnie świadczą o wadze i doniosłości zadań, jakie ma ona do spełnienia.

Od wczesnych godzin rannych do sali kina „Polonia” przybywali nauczyciele z całego powiatu, by przedyskutować najważniejsze problemy nauczania, zapoznać się z zadaniami, jakie stają przed nimi w nowym roku szkolnym. Ogółem przybyło ponad 600 nauczycieli ze wszystkich szkół podstawowych, średnich i zawodowych.

Na konferencję przybyli również przedstawiciele Partii, organizacji społecznych, przodownicy pracy oraz przedstawiciele społeczeństwa pabianickiego. Otwarcia konferencji dokonała przewodnicząca Prezydium Miejskiej Rady

Narodowej, tow. Lucja Sulejowa.

Tow. Sulejowa wskazała w swym przemówieniu na doniosłość zadań stojących przed nauczycielstwem w pierwszym roku Planu 6-letniego. Nauczycielstwu naszymu przypada szczególnie szczytny i bardzo poważny udział w przebudowie światopoglądu, w wszczęciu młodzieży takich zasad moralności, które uczynią z niej przodowników w walce o socjalizm, o ustroj, w którym raz na zawsze zginie ze społeczeństwa wyzysk i przemoc człowieka nad człowiekiem.

Tow. Sulejowa wskazała na przykład narodów Związku Radzieckiego, który winien być drogowskazem w pracy nauczycielstwa polskiego.

W imieniu Komitetu Miejskiego PZPR w Pabianicach głos zabrał tow. Jan Ścibiorek. Wskazał on na rolę nauczycielstwa w walce o utrzymanie pokoju i o wykonanie Planu 6-letniego, którego celem jest zbudowanie w naszym kraju podstaw ustroju socjalistycznego.

stycznego.

Tow. Ścibiorek wyraził nadzieję, że nauczycielstwo pow. łaskiego godnie spełni swe zadania wychowania młodzieży na nieugiętych budowniczych socjalizmu.

Po wygłoszeniu przemówień przystąpiono do obrad. W pierwszym dniu konferencji kierownik Wydziału Oświaty Prezydium MRN, tow. Feliks Hemer, wygłosił referat na temat: „Zadania szkoły w walce o podniesienie poziomu nauczania i wychowania”. Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

Z życia Partii

W dniu 27 sierpnia br. o godzinie 10 w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Limanowskiego 11, odbędzie się zebranie podstawowej organizacji partyjnej „Międzyszkolna”. Ze względu na ważność omawianych spraw, obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

Na budowie w PZPB

Brygada murarska Stanisława Rutkowskiego osiąga 202 procent normy

Bez przerwy warczy betoniar-ka. Na rusztowaniach uwija się kilkunastu półnagich, opalonych na brąz ludzi. Praca wre.

Jesteśmy na terenie oddziału „Łaki”. Zakładów Przemysłu Bawelnianego w Pabianicach, gdzie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 2 z Łodzi prowadzi właśnie prace nad budową nowego magazynu przędzy. W tej chwili trwają prace przy betonowaniu stropów, a w końcu listopada ściśle według harmonogramu (a z pewnością jeszcze przedzi!) magazyn będzie już wykończony całkowicie i oddany do użytku PZPB.

„TO NIE DAWNE, PONURE, MROCZNE SALE...”

Kierownik budowy, inż. Urbański prowadzi roboty na budowie.

— Zwróćcie uwagę — mówi inż. Urbański — że są to budynki nowoczesne, szkieletowe, żelbetonowe — jasne, pełne słońca, wysokie — zupełnie inne niż te, które kiedyś budowali kapitaliści. To już nie dawne ponure, mroczne sale, urągające wszelkim wymaganiom higieny i bezpieczeństwa pracy.

To samo zdanie słyszeliśmy już dziś wielokrotnie od robotników podwórzowych PZPB, którzy ze szczególnym podziwem patrzą na inną budowę PBP Nr 2 na terenie ZPB w Pabianicach — na nowy oddział przygotowawczy.

A kierownik budowy ciągnie dalej:

— Obecnie żelbetonowa konstrukcja pozwoli na zastosowanie wewnątrz budynków nowoczesnych urządzeń, dźwigów itp. Co jeszcze jest nowego na naszej budowie? — Otóż, jak widzicie, mimo że roboty murarskie są jeszcze w toku, już prowadzi się roboty instalacyjne i pomocnicze, z którymi kiedyś wstrzymywano się aż do ukończenia budynku w stanie surowym. Pozwoli to nam przyspieszyć termin oddania budynku do pełnego użytkowania.

144—163—202 PROCENT NOWEJ NORMY MURARSKIEJ.

Roboty przy budowie nowego magazynu posuwają się naprzód ściśle według harmonogramu, a niezadługo zaczyna już w przędzalnicy harmonogram. Ale nie zawsze wszystko szło tak sprawnie. Np. w lipcu miało miejsce opóźnienie robót spowodowane niedostarczeniem na czas surowcy i żelaza, na które oczekiwano całe dwa tygodnie.

Dziś opóźnienie już wyrównano, a było to możliwe tylko dzięki coraz sprawniejszej i wydajniejszej pracy całej załogi budowy.

Trzeba przyznać, że budowa ma ludzi, którymi może się pochwycić. Oto zespół murarski w składzie: Antoni Jabłoński, Mieczysław Kolasa i Konstanty Ostrowski. Zespół ten osiąga przeciętną wydajność w granicach 144 do 163 procent nowej normy. Odpowiednio do wydajności kształtuje się wysokość zarobków członków zespołu. Ostatnio przeciętny zarobek na godzinę każdego z nich wynosił ponad 164 złotych.

163 procent nowej normy, to wielki sukces. Ale na budowie znajdują się jeszcze lepsi. Zespół murarski w składzie: Stanisław Rutkowski, Bronisław Knop i Karol Kaluściński osiąga przeciętną wydajność ponad 200 procent nowej normy, a ostatnio nawet 202 procent. Przeciętny zarobek na godzinę murarzy tego zespołu kształtuje się w granicach około 203 złotych. Naszych murarzy trudno wyciągnąć na jakąś dłuższą rozmowę. Jeden z najlepszych na budowie — Stanisław Rutkowski, wyraźnie śpieszy się do swych zajęć.

— No, cóż — powiada — ja sę, że jestem zadowolony. Praca na tej budowie podoba mi się. Nowe normy są sprawiedliwe. A te moje 202 procent, to jeszcze nie wszystko — potrafię jeszcze więcej wyciągnąć!

Murarz Rutkowski to już starszy, poważny człowiek. Am bitny przodownik nie tylko przoduje na budowie. W czasie

Robotnicy i chłopcy w Sieradzu

wybrali delegatów na Kongres Pokoju

W Sieradzu odbył się Powiatowy Zjazd Obrońców Pokoju. Zjechali się chłopcy i chłopki z najbliższych zakątków powiatu, aby zmanifestować swą wolę walki o pokój. Po referacie ob. Sowy z Kom. Woj. O. P., wywiązała się żywa dyskusja. Wypowiedzi, podkreślające rolę walki o pokój witanie były spontanicznymi oklaskami i skandowanymi okrzykami Pokój!... Stalin!... Bierut!...

— My, kobiety — mówiła tow. Lesniakowa z gminy Bogumiłów — nie chcemy wojny, chcemy, by nasze dzieci były zdrowe i szczęśliwe. Chcemy dla nich szkoły i pracy.

Ob. Kłys, chłop matorolny, który przeszedł wysiedlenie i tulaczkę wojenną, mówi: „Do drugiej wojny nie dopuścimy, bo nie chcę jej chłopcy i robotnicy całego świata. Obóz pokoju jest potężniejszy niż podżegacze imperialistyczni, bo na czele jego stoi Związek Radziecki i Wielki Chorągiew Pokoju, Tow. Józef Stalin”.

Na agresję amerykańską w Korei i zbrojenia odpowiadamy przedterminowo wykonaniem Planu 6-letniego, większą

Nasi przodownicy

Majster kotłowni tow. Mikuta

O tow. Mikucie mówią w oddziale „C” Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawelnianego nie inaczej jak tylko „to dobry majster”. A być majstrem w kotłowni — i to takiej kotłowni jak w PZPB — nie każdy potrafi. Tow. Mikuta doskonale daje sobie radę na swym stanowisku. Psują się stare kotły — Mikuta na pewno potrafi coś zaradzić. Jest pilna praca do wykonania, od której zależy, czy nie staną pasy transmisyjne — Mikuta potrafi ofiarnie pracować bez względu, czy to dzień czy noc, dzień powszedni czy niedziela.

Prawie 30 lat pracuje tow. Mikuta w kotłowni PZPB. Za czasów Kruskiego i Endera był prostym ślusarzem, potem starszym robotnikiem przy remontach. Potrafił wiele nauczyć się od renomowanych fachowców, prowadzących kotłownię, ale wtedy nie poznano się na jego zdolnościach i zresztą nie chciało się poznać.

W nocy z 19 na 20 stycznia 1945 roku wkroczyły do Pabianic oddziały Armii Radzieckiej. W poplochu uciekło hitlerowskie kierownictwo kotłowni z Freierem na czele. Tow. Mikuta został sam w fabryce, ale nie zszedł z posterunku. Ogień w kotłowni nie mógł wygasnąć! Od tego zależało szybkie uruchomienie fabryki!

I ogień nie wygasł. Tow. Mikuta biegł po mieście i szukał robotników kotłowni. Przyszli do pracy palacze Gryza, Pietrzak i stary Nowak. Stawili się też i Racyński. Z piątku na sobotę miasto było wyzwolone, we wtorek kotłownia już ruszyła.

Od tego czasu tow. Mikuta pokazał jak potrafi pracować. Za pracę swą tow. Mikuta był też już kilkakrotnie premiowany.

(rb)

Uniwersytet Ludowy w Dłutowie przyjmuje kandydatów

Wydział Kulturalno-Oświatowy oddziału wojewódzkiego Związku „Samopomocy Chłopskiej” podaje do wiadomości wszystkim absolwentom szkół podstawowych i innym zainteresowanym, o przyjmowaniu zapisów do Uniwersytetu Ludowego w Dłutowie na rok szkolny 1950-51. Nauka w UL w Dłutowie trwa 9 miesięcy, początek zajęć nastąpi w październiku br.

Zgłaszający się kandydaci powinni mieć ukończone 18 lat oraz wy-

Zapisy do Państwowego Liceum Mechanicznego w Pabianicach

Dyrekcja Państwowego Liceum Mechanicznego w Pabianicach, przy ul. ks. Piotra Skargi, przyjmuje zapisy kandydatów do I i II klasy. Od kandydatów do I klasy licealnej wymagane jest ukończenie 9 klas szkoły jedenastoletniej lub 3-letniego gimnazjum zawodowego, od kandydatów do II klasy licealnej wymagane jest ukończenie 10 klas szkoły jedenastoletniej. Zajęcia w liceum odbywają się w godzinach popołudniowych. Zapisy przyjmuje oraz bliższych informacji udziela sekretariat szkoły.

Córka chłopca matorolnego — agronomem POM

Jednym z agronomów Państwowego Ośrodka Maszynowego w Bogdanie pow. brzezińskiego jest 19-letnia ZMP-ówka Stanisława Makowska. Jest ona córką matorolnego chłopca z Nie mierczewa gm. Karabiewice, pow. skierniewickiego. Dzięki rewolucji społecznej, którą zrealizowała Polska Ludowa mogła ona zdobyć wykształcenie, kończąc najpierw gimnazjum rolnicze w Kobylnicy, pow. Słupsk, a następnie liceum ogrodnicze w Widzewie koło Łodzi. Obecnie została skierowana na odpowiedzialne stanowisko agronoma w POM w Bogdanie.



Umiłowanie przez nią zawodu i zapal do pracy pozwalają przypuszczać, że z obowiązków swych wywiąże się dobrze. „Pragnieniem moim jest, ażeby moje porady fachowe przyniosły spółdzielniom produkcyjnym jak największą korzyść — mówi kol. Makowska. Dlatego też staram się ciągle podnosić moje kwalifikacje zawodowe przez studiowanie literatury fachowej. — Wierzę, że pracą swoją przyczynię się do rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, do wzrostu dobrobytu mas pracującego chłopstwa”.

„Letnie humory” w sali kina „Polonia”

W sobotę, dnia 26 sierpnia br. o godz. 21.30 w sali kina „Polonia” odbędzie się impreza artystyczna „Artosu” pt. „Letnie humory”. Udział biorą artyści teatrów warszawskich: Grossówna, Skrzypkowska, Rawicz, Aleksandrow, Burska, Chmurzyńska i Rudzki. Bilety w cenie od 100 do 300 złotych do nabycia w kasie kina „Polonia”. Członkowie związków zawodowych za okazaniem legitymacji związkowej korzystają z 50 procentowej niżki. Bilety można już nabywać.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

średnio w 129 procentach, posadzkarze w 132 proc. Zbrojarze w 138 proc., cieśle w 140 proc. i murarze w 151 proc.

Nie bez wpływu na te wyniki pozostaje ustawa o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Trzeba stwierdzić, że często niegdys nieusprawiedliwione nieobecności i spóźnienia zdarzają się rzadko i wykazują stałą tendencję zniżkową.

NOWE OBIEKTY PRZEMYSŁOWE W PZPB W PIERWSZYM ROKU PLANU SZESZCIOLETNIEGO

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 2 prowadzi w Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawelnianego cztery budowy, które zostaną zakończone definitywnie w pierwszym roku Planu Sześcioletniego. Obok budowy nowego magazynu przędzy, PBP Nr 2 budują oddział przygotowawczy tkalni, prowadzą prace przy rozbudowie tkalni „C” przy ul. Kilińskiego i kończą roboty przy budowie kotłowni-triagenta. (Bad).

Skup ziemiopłodów przez spółdzielnie gminne

Do skupu ziemiopłodów spółdzielnie gminne przygotowały się w tym roku staranniejsze niż w latach poprzednich. Szczególną uwagę zwrócono na przygotowanie do skupu zboża konsumcyjnego. Przeprowadzono remonty i dezynsekcję magazynów oraz uzupełniono urządzenia punktów skupu. Poza tym w czerwcu i lipcu br. przeszkolono personel punktów skupu na specjalnych kursach. Ponieważ w tym roku skup zboża przeprowadza się według standardów, przy szkoleniu zwrócono na główną uwagę na przygotowanie personelu do przeprowadzania ścisłych ocen jakości zboża.

Oprócz skupu zboża konsumcyjnego, spółdzielnie gminne i Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni uczestniczą w okresie kampanii jesiennej w zaopatrzeniu chłopów w nasiona siewne. Zaopatrzenie przeprowadza Centrala Nasienna.

Powazne zadania mają do spełnienia gminne spółdzielnie w skupie ziemiopłodów. Spółdzielnie skupują bowiem zbiory z zakontraktowanych upraw grochu, fasoli, lnu na włókno, maku, jęczmienia, gryki, sa dniaków ziemniaczanych, rzepaku oraz warzyw i ziół.

Obecnie jest w pełni skup ziemia ków wczesnych, który będzie trwał do 10 września. Do końca lipca br. spółdzielnie zakupyły od chłopów blisko 10 tys. ton ziemniaków na zaopatrzenie ludności miast.

Ogłoszenia drobne

ZGŁOSZENIA na kurs księgowości (JKP) i kal kulacji przyjmują Kursy Sekretarek, Pabianice, ul. Zamkowa 6 (Szkola Handlowa). 16365

ZGUBIONO kartę rze mienniczą wydaną przez Starostwo na nazwisko M. Lesiński, Narutowicza 4. 82

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 26 sierpnia 1930 r.

STRZAŁY DO BEZROBOTNYCH

W dniu wczorajszym na terenie całego kraju bezrobotni urządzili liczne demonstracje, domagając się poprawy losu setek tysięcy bezrobotnych, cierpiących straszliwą nędzę.

W Krakowie policja otworzyła ogień do demonstrujących. Kilka osób odniosło rany.

Z GŁODU I NĘDZY

Przy ul. Wschodniej 57 otruła się Stanisława Maciejewska, lat 18, siostrą - bezrobotną i bezdomną.

Na ul. Cmentarnej padła zemdona na bruk kobieta nieznanego nazwiska. Przewieziona do szpitala kobieta owa zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Stwierdzono śmierć z głodu.

SANATORZY BIJA POSŁÓW

W ostatnich dniach zanotowano kilka napaści na posłów opozycyjnych. W każdym wypadku - napaściami byli oficerowie. Jeden z przywódców chłopskich w Warszawie - odwieziony został w stanie ciężkim do szpitala.

WAPIENNICZY WYGRALI STRAJK

Trwający od kilku tygodni strajk robotników, zatrudnionych w kopalniach węgla pod Częstochową został zakończony. Robotnicy otrzymali zapewnienie, że stawki za pracę będą honorowane przez właścicieli kopalni.

TRANSPARENTY KOMUNISTYCZNE W TOMASZOWIE

Nocy wczorajszej zawieszono zostały na drutach telefonicznych przy ul. Plekarskiej, Spalskiej i Warszawskiej sztandary komunistyczne z hasłami antysanacyjnymi. Policja sztandary skonfiskowała, wdrażając pościg za bojownikami, którzy je wywiesili.

POSTULATY NIŻSZYCH FUNKCJONARIUSZY PAŃSTWOWYCH

W Warszawie zakończył obrady zjazd delegatów niższych funkcjonariuszy państwowych. Na zjeździe domagano się natychmiastowej poprawy położenia materialnego tej kategorii pracowników.

ZNÓW HURAGAN NAD ŁÓDZIĄ

Podczas wczorajszej burzy - silny wicher zerwał dachy z szeregu domów łódzkich. Aby ochronić mieszkańców tych domów przed potokami ulew - strażacy rozpięli nad domami prowizoryczne namioty.

TŁOCZYŃSKI MISTRZEM POLSKI

Siódmy dzień zawodów o mistrzostwo Polski w tenisie przyniósł niespodziewany sukces mieszkańcowi Poznania - Tłoczyńskiemu, który pokonał dotychczasowego mistrza 5:7, 6:4, 0:6, 8:6 i 6:4.

RODZICE NIE MAJĄ PIENIĘDZY NA KSZTAŁCENIE DZIECI

„Republika” w serii artykułów, związanych z bliskim rozpoczęciem roku szkolnego - donosi, że napływ uczniów do szkół średnich zmalał w katastrofalny sposób. Rodzice nie mają pieniędzy na kształcenie dzieci. W wielu szkołach średnich prawdopodobnie niektóre klasy zostaną zlikwidowane z powodu znikomej ilości kandydatów.

Pismo podkreśla tragiczny los dorastającej młodzieży, która nie posiada funduszy na naukę, a na pracę liczyć również nie może.

Ze sportu

Na stadionie Heysel drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy



W. Sucharew (ZSR)

BRUKSELA. - Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy rozpoczął się dwoma konkurencjami do 100 m: biegiem na 100 m i skokiem w dal.

Adamczyk słabo pobił 100 m., zajmując w swoim przebiegu 2. miejsce za Wolkowem w czasie 11,5.

Ogółem odbyło się 5 przebiegów. Najlepszy czas w tej konkurencji uzyskał Islandczyk Clausen - 10,9 sek., następny najlepszy czas miał Wolkow ZSR - 11,2. Adamczyk znalazł się ze swym wynikiem dopiero na 7. miejscu, wśród 15 startujących.

W skoku w dal Adamczyk zajął 2. miejsce wynikiem 6,95 m., za Clausenem - 7,09 m. czym poprawił swą lokatę na 6. miejsce po dwu konkurencjach.

Po tych dwóch konkurencjach klasyfikacja 10-boju jest następująca: 1) Clausen Islandia - 1.700 pkt. 2) Tannander Szwecja - 1.530 pkt. 3) Heinrich Francja - 1.522 pkt. 4) Moravec CSR - 1.517 pkt. 5) Adamczyk Polska - 1.501 pkt. 6) Wolkow ZSR - 1.490 pkt. 10) Jewlew ZSR - 1.354 pkt.

Reprezentant Polski Kiszka zakwalifikował się do finału w biegu na 100 m, zajmując w swym biegu 2.

miejsce z czasem 10,8 przed swym wczorajszym zwycięzcą w przebiegach. W biegu tym wyeliminowany został Karakulow, który zajął w półfinale 4. miejsce w czasie 11,1.

Niezwykłe zacięty przebieg miał finał biegu na 100 m. Pierwszych czterech zawodników, a wśród nich i Kiszka, wbiegło prawie jednocześnie na metę, tak że sędziowie ustalili kolejność miejsc dopiero po obejrzeniu zdjęć fotograficznych. Okazało się, że wśród pierwszych czterech zawodników różnica na metę wyniosła zaledwie kilka cm. Nawiązanie tak zaciętej walki przez Kiszkę z najlepszymi sprinterami Europy, jest wielkim sukcesem Polaka.

Wyniki finału: 1) Bally Francja - 10,7. 2) Leccese Włochy - 10,7.

Doskonałe wyniki pływaków radzieckich

MOSKWA. - Podczas zawodów pływackich dwaj czołowi pływacy radzieccy uzyskali doskonałe wyniki w pływaniu stylem klasycznym. Rekordzista świata Mieszkow przepłynął 100 m. st. motylkowym w 1:09,0, a Edasi uzyskał na 200 m. st. klas. czas 2:51,1.

3) Sucharew ZSR - 10,7. 4) Kiszka Polska 10,7. 5) Clausen Islandia - 10,8. 6) Pocelj Jugosławia - 10,8. Clausen został dopuszczony do finału zamiast Włocha Penna, ponieważ po obejrzeniu zdjęcia fotograficznego finiszu drugiego półfinału, sędziowie orzekli, że bieg na 3. miejscu ukończył Islandczyk, natomiast Włoch był piąty.

Wyniki pchnięcia kulą do 10-boju: 1) Tannander - 13,54 m. 2) Clausen - 13,17 m. 3) Heinrich - 13,14 m. 4) Adamczyk - 12,56 m. 5) Reubla Jugosławia - 12,36 m. 6) Jewlew ZSR - 12,30 m. 7) Wolkow ZSR - 12,28 m.

Po tej konkurencji kolejność w 10-boju była następująca: 1) Clausen Islandia - 2.432 pkt. 2) Tannander Szwecja - 2.299 pkt. 3) Heinrich Francja - 2.251 pkt. 4) Adamczyk Polska - 2.174 pkt. 5) Wolkow ZSR - 2.137.

Wyniki ostatniej konkurencji pierwszego dnia 10-boju - biegu na 400 m.: 1) Clausen Islandia - 49,8. 2) Wolkow ZSR - 50,8. 3) Moravec CSR - 50,8. 4) Sprecher Francja - 51,4. 5) Adamczyk Polska - 51,7. 6) Heinrich Francja - 52,2. 8) Tannander Szwecja - 53,1. Klasyfikacja ogólna po pięciu konkurencjach: 1) Clausen - 4.104 pkt. 2) Tannander - 3.869 pkt. 3) Heinrich - 3.792 pkt. 4) Widenfeld Szwecja - 3.778 pkt. 5) Moravec CSR - 3.672 pkt. 6) Adamczyk - 3.626 pkt. 7) Wolkow - 3.582 pkt. 9) Jewlew - 3.428 pkt. Belg Dayer wycofał się.



Adamczyk (Polska)

W dyskusji mianowicie brak było analizy dotychczasowej pracy, brak twórczej krytyki i samokrytyki. Nie mówiono nic o błędach w pracy już wysuniętych nowych kadr, nie wspomniano nie o niepokojących wypadkach burd, jakie miały ostatnio miejsce na naszych boiskach. Nie wspomniano też ani słowem o pracy kół sportowych, o popularności zacni odznaki SPO, o tym, że zaiste dbaliśmy o akcję ideologiczną - wychowawczą w klubach i zrzeszeniach sportowych i nie zastanowiono się nad tym, w jaki sposób przełamać zaniedbania, braki i pewną ospałość, jaką daje się tu i ówdzie zauważyć w ruchu sportowym na naszym terenie.

Po III Plenum W.K.K.F.

III rozszerzone Plenum WKFF, odbyło się w okresie drugiej połowy jego działalności, w okresie po wyborczym nowych władz kół, klubów, zrzeszeń i OZS-ów, w okresie początkowej pracy organizowanej niedawno obrad PKKF i wreszcie po III Plenum GKFF, które zajęło się sprawą kadr, mając na uwadze zadania, jakie stawia przed naszą kulturą fizyczną i sportem, realizacja Planu 6-letniego.

Jakież to obowiązki nakłada na naszą kulturę fizyczną i sport Plan 6-letni? Jest ich wiele, ale ograniczymy się do najważniejszych.

Nasza kultura fizyczna i sport muszą przede wszystkim współdziałać w wychowaniu nowego typu obywatela, świadomego budowniczego Polski socjalistycznej, świadomego zadań i celów naszego ruchu sportowego. Dalej musimy współdziałać w podniesieniu zdrowia ludności pra-

cujującej, w celu wzmocnienia obronności naszego kraju i wydajności pracy i wreszcie - we wzmacnianiu dyscypliny pracy i punktualności.

Aby tym wymogom sprostać, musimy mieć odpowiednie kadry działaczy sportowych, etatowych i społecznych, odpowiednie kadry instruktorskie, trenerskie i nowe kadry zawodnicze.

W chwili obecnej, gdy kręca się z coraz większą szybkością krosna, gdy nasza bohaterka klasa robotnicza coraz to nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi walczą o wykonanie porównawczych zadań Planu 6-letniego, przed kulturą fizyczną i sportem wstąpiła pilna sprawa wstawienia nowych kadr, które potrafią zapewnić wydajną pomoc na szczeblu kultury fizycznej i sportowej na odcinku walki o lepszą, szczęśliwszą dla nas przyszłość.

Należało się spodziewać, że do sprawy kadr, czerpania ich z potężnego rezerwu młodzieży robotniczo - chłopskiej, przeskalania, doszkalania i szkolenia - III rozszerzone Plenum WKFF podejście z całą świadomością i zrozumieniem wagi zagadnienia. Niestety, obrady zawiodły nasze oczekiwania.

W dyskusji zabierało głos 18 mów

ów, ale z wyjątkiem tow. tow. Głażewskiej, Krysiaka (przedstawiciela „Gwardii” i ŁOZPN oraz Kozłowskiej (przedstawiciela ZMP), zagadnienia, o których wyżej mówiliśmy - nie znalazły odpowiedniego odzwierciedlenia.

W dyskusji mianowicie brak było analizy dotychczasowej pracy, brak twórczej krytyki i samokrytyki. Nie mówiono nic o błędach w pracy już wysuniętych nowych kadr, nie wspomniano nie o niepokojących wypadkach burd, jakie miały ostatnio miejsce na naszych boiskach.

Nie wspomniano też ani słowem o pracy kół sportowych, o popularności zacni odznaki SPO, o tym, że zaiste dbaliśmy o akcję ideologiczną - wychowawczą w klubach i zrzeszeniach sportowych i nie zastanowiono się nad tym, w jaki sposób przełamać zaniedbania, braki i pewną ospałość, jaką daje się tu i ówdzie zauważyć w ruchu sportowym na naszym terenie.

Jeżeli chcemy ruszyć z miejsca, jeżeli chcemy rzeczywiście przyczynić się do realizacji zadań Planu 6-letniego, musimy jak najszybciej dokonać przełomu w pracy łódzkiej i wojewódzkiej organizacji i kultury fizycznej.

Takie wnioski nasuwają się nieodparcie z obrad III Plenum WKFF. Zd. Królowski

Konkurs „Głosu” na spostrzegawczość pt. „Co jest w tym niemożliwego?”

Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakiś błąd: nieprawdźwiwy lub zgola „niemożliwy” tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym będzie polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędów, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdźwiwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi (wszystkie razem) w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują” wszystkie błędy, zawarte w rysunkach - rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie - kupon materiału na garnitur lub kostium, zegar-budzik, serwis stołowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.

Kupon konkursowy Nr 2

Imię i nazwisko _____
Zawód (miejsce pracy) _____
Dokładny adres _____
Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (niećcisłości) _____



TEATRY

- PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA** (ul. Jaracza 27)
Godz. 19.15 - „Sprawa Pawła Eszteraga” - Aleksandra Gergely.
- PAŃSTWOWY TEATR NOWY** (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Teatr nieczynny do 8. IX br.
- PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY** (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.
Kasa czynna w godz. 10-13 i od 16.
- TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”**
Godz. 19.15 „Córka pani Angot”.
Zniżki ważne.
- PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI** (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
W sobotę, dnia 26 sierpnia o godz. 19.30 - „Rodzina Blank” w 3 aktach i reżyserii Jakuba Rotbauma. Zniżki dla członków Zw. Zaw. ważne!
- TEATR LETNI „OSA”** (Piotrkowska 94 tel. 272-70)
Dziś, o godz. 19.30 „Śluby mularskie” czyli wędrowi warszawski. Gozdawy i Stępnia.
- TEATR „ARLEKIN”** (ul. Piotrkowska 152)
Teatr nieczynny do 1. IX br.
- TEATR „PINOKIO”** (ul. Kopernika 16)
Godz. 9 do 15 widowski zamknięte według zamówień pt. „Pan Tom buduje dom”.

KINA

- ADRIA** dla młodzieży (Stalina 1) „Śluby kawalerskie”, dod. „Wysięg pokoju”, godz. 16, 18, 20
- BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Powrót Lassie”, dodatek „Wiosna w przyrodzie”, godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 7)
- BAJKA** - „Błyskawica”, dod. „Słoneczna polana”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
- GDYNIA** (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 32”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL** (Legionów 2) - Kino nie czynne z powodu remontu.
- MUZA** (Pabianicka 173) „S. O. S.” dod. „Budujemy rudowęglowce”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
- POLONIA** (Piotrkowska 67) - „S. S. „Orzeł” zaginiony”, dod. „Wyścigi pokojowe”, godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)
- PRZEDWIOSNIE** (Zeromskiego 76) „Maszeńka”, dod. „Julian Marchlewski”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
- ROBOTNIK** (Kilińskiego 178) „Urodzony w październiku”, dod. „Graikowie naszych pól i łąk”, godz. 17, 30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
- ROMA** (Rzgowska 84) „Zwariowane lotnisko”, dod. „Świat młodych”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
- REKORD** (Rzgowska 2) „Wołga”, dod. „Ciernik”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
- STYLOWY** (Kilińskiego 128) „Za siedmioma górami”, dod. „Dziś sięjszy Stalingrad”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
- ŚWIT** (Bałucki Rynek 2) „Dubrowski”, dod. „XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
- TATRY** (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały”, dod. „Chleb i krew”, godz. 16, 18, 30, 21 (Dla młodzieży niedozwolony)
- TĘCZA** (Piotrkowska 108) „Pustelnia Parmeńska” II seria, dod. „W kraju socjalizmu Nr 6-50” godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)
- WISŁA** (Daszyńskiego 1) „Wiosna”, dod. „Człowiek z wysokiej góry”, godz. 16, 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)
- WŁÓKNIARZ** (Próchnika 16) „O świecie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
- WOLNOŚĆ** (Napiórkowskiego 16) „Cztery pokolenia” dod. „O tytuł mistrza”, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
- ZACHĘTA** (Zgierska 26) „Miasto młodzieży (Komsomolsk)”, dod. „Przeгляд sportowy Nr 3-50” godz. 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 26 sierpnia br. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.10 (L) „Chłopi włości waleczą o ziemię”. 13.30 Koncert. 14.20 (L) „Wracamy do zdrowia” (koncert dla chorych). 14.35 Koncert solistów. 15.30 „Drewniaczek” - słuchowisko dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 (L) „Jedziemy na wczasy”. 16.25 (L) Walce Jana Straussa. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 „Przy sobocie po robocie”. 18.00 „Start III turnusu” - audycja „SP”. 18.15 (L) Opowiadanie Maupassanta pt. „Włóczęga”. Wykonawca: Jan Kurnakowicz. 18.30 (L) „Walczyliśmy o pokój”. 18.35 (L) Audycja świetlicowa. Wyk.: chór i orkiestra Łódzki. Rozgł. P. R. pod dyr. Al. Tarskiego, W. Ermow - tenor, E. Przyłęcki - akomp. 19.00 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 19.15 Koncert Orkiestry Rozgł. Krakowskiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert Orkiestry Tanecznej Rozgł. Krakowskiej. 21.15 Audycja dla wsi. 22.00 „Syn ludu” - fragm. 13 autobiografii M. Thoreza. 22.20 (L) „Spędzamy przyjęciemie czas wolny od pracy”. 22.35 (L) Felton satyryczny. 23.40 (L) „Zapraszamy do tańca”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka taneczna.

Dynamo Tbilisi na II miejscu w tabeli

MOSKWA. W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR odbył się mecz między moskiewską drużyną Lokomotyw a Dynamo Tbilisi. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Dynamo 2:1. Dzięki temu zwycięstwu Dynamo Tbilisi wysunęło się na II miejsce w tabeli rozgrywek o mistrzostwo ZSRR, z 39 pkt.

GEOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-22
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 219-11
Dział rolny 254-21 wewn. 8
Redakcja nocna 172-31

Kierownik:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 280-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 154, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” 5-62, ul. Zwicki 17, tel. 206-62.
Prenumeratę przyjmują P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VI-432.